

Rafał Górski: Jestem populistą



Kiedy słuchasz głosu zwykłych ludzi, mówią, że jesteś populistą, a kiedy słuchasz korporacji, mówią, że jesteś odpowiedzialny. W myśl takiej logiki jestem populistą. Stoję po stronie ludu, a nie po stronie bogaczy.

„Rzeczywiście toczy się wojna klas, ale to moja klasa - klasa bogaczy - ją prowadzi i to my wygramy”. Kto to powiedział? Warren Buffett - uważany przez część komentatorów za jednego z najlepszych inwestorów na świecie. Warto pamiętać, że umowy międzynarodowe typu ACTA, TTIP, CETA i TiSA są bronią w tej wojnie.

Korporacje przekonują obywateli, że umowy te promują wolny rynek. Rodzi się pytanie: Co to jest wolny rynek? Jeden z tropów prowadzi nas do raportu Swiss Federal Institute of Technological Research. Wynika z niego, że 737 firm kontroluje 80% systemu korporacyjnego na świecie. A 147 firm kontroluje 40% globalnego kapitału. Ciekawe, czy prezesi tych firm się znają?

Jak już wyszło, że jestem populistą, to szukam definicji populisty. W angielskim słowniku czytam: „Populista - zwolennik praw, mądrości lub cnót zwykłych ludzi”. Dodałbym, że jestem też zwolennikiem określenia obowiązków.

Co do mądrości to faktycznie w rozmowach ze zwykłymi ludźmi często okazuje się, że mają oni więcej zdrowego rozsądku niż profesorowie czy posłowie. Pytanie, dlaczego w dzisiejszych czasach tak mało słucha się głosu zwykłych ludzi? Pracowników, którzy od 10 lat apelują do decydentów o nowelizację ustawy o radach pracowników. Rolników, którzy wskazują na zagrożenia dla konsumentów ze strony GMO i przemysłowego rolnictwa. Społeczności lokalnych rozjeżdżanych przez tiry, które domagają się realizacji w praktyce hasła „tiry na tory”.

„Kiedyś istniały ugrupowania bez zawstydzenia odwołujące się do interesów ludu i plebejskiego etosu, będąc przy tym pełnoprawnym uczestnikiem publicznej debaty. Dziś jakakolwiek polityczna próba wyartykułowania oczekiwań ludu jest traktowana w najlepszym razie z ironią, w najgorszym zaś z pogardą i zajadłym kontratakiem. Mało kto dostrzega absurd, jakim w epoce oficjalnej «demokracji» i «równości» jest traktowanie terminu «populizm» niczym jednej z najgorszych obelg.” - tak pisał Remigiusz Okraska w magazynie „Obywatel” w tekście „Po stronie ludu. Manifest populistyczny”.

Przy okazji Światowych Dni Młodzieży zastanawiałem się, czy papież Franciszek jest populistą? Wszystko wskazuje, że tak, a przynajmniej ta jego wypowiedź: „Rynki finansowe nie mogą kierować losami narodów”.

Dziś w Polsce przyznawanie się do tego, że jest się populistą, nie przysparza popularności. Cóż, jestem populistą ceniącym Zbigniewa Herberta, który w Przesłaniu do Pana Cogito pisał: „bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny/ w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy”.

Rafał Górski

Felieton z najnowszego numeru "TS" (32/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)